

Sygn. akt IV Ca 340/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Dorota Curzydło (spr.), Mariusz Struski

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. (1)

przeciwko B. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego  
w Łęborku z dnia 30 kwietnia 2013r., sygn. akt I C 1002/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Łęborku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 340/13

## UZASADNIENIE

Powód A. C. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego B. S. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że żądana kwota stanowi zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną na kutrze należącym do pozwanego. Według powoda pozwany zezwolił osobom przebywającym na jednostce na spożywanie alkoholu, w następstwie czego jeden z nieznanych powodowi uczestników rejsu upadając na pokład doprowadził również do upadku powoda w wyniku, którego doznał on urazu stawu kolanowego.

Pozwany B. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości zaprzeczając wersję powoda i podnosząc, że w toku postępowania przed I. M. powód nie winił nikogo za zaistniałe zdarzenie przyznając, że był to po prostu nieszczęśliwy wypadek. Wskazał również, że posiadał ubezpieczenie i powód otrzymał odszkodowanie za skutki wypadku.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Łęborku oddalił powództwo (punkt 1 sentencji) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 sentencji).

Powyższe orzeczenie oparł na następujących ustaleniach. W dniu 28 sierpnia 2010 roku powód A. C. (1) wraz ze swoim synem B. i kolegą R. F. byli uczestnikami zorganizowanego przez pozwanego rejsu na połów dorszy. Według relacji powoda, jeszcze przed wyjściem w morze dwóch uczestników rejsu znajdowało się pod wpływem alkoholu. Po wyjściu

w morze kuter parokrotnie przemieszczał się w poszukiwaniu dobrego łowiska. W trakcie zmiany łowiska, gdy powód wraz ze swoim znajomym R. F. i R. K. zajęli miejsce na dziobie kutra, jeden z nieznanym mu osobiście uczestników rejsu znajdujący się pod wpływem alkoholu utracił równowagę i upadając na pokład podciął go powodując również jego upadek. W wyniku powyższego powód doznał urazu rzepki kolanowej.

Powyższej wersji zaprzeczył świadek L. G., który w dniu zdarzenia pełnił funkcję sternika jednostki. Według jego zeznań, w trakcie kiedy kuter przemieszczał się na inne łowisko powód, wraz z trzema innymi mężczyznami wszedł na dziób kutra celem wykonania pamiątkowych zdjęć przy użyciu telefonu komórkowego. Po wykonaniu kilku zdjęć świadek zauważył, że powód wraz i innym mężczyzną upadł na pokład dziobu. W ocenie świadka niemożliwym było, aby powód upadł na pokład wskutek podcięcia go z tyłu, albowiem wszyscy mężczyźni znajdujący się dziobie kutra byli oparci o dziób jednostki. Za powodem nie było nikogo, kto wskutek utraty równowagi mógł spowodować jego upadek.

O zaistniałym zdarzeniu sternik powiadomił bosmanat portu w Ł. oraz jednostkę ratowniczą i przerwał rejs obierając kurs do portu. Do spotkania z jednostką ratowniczą doszło na morzu. Na pokład kutra wszedł ratownik, dokonał fachowego zabezpieczenia kończyny i podjęta została decyzja o tym, aby nie przenosić powoda na pokład jednostki ratowniczej z uwagi na ryzyko związane z przenoszeniem. Po przybyciu do portu w Ł. powód został przetransportowany karetką do szpitala w Ł..

Po zdiagnozowaniu okazało się, że wskutek upadku powód doznał złamania rzepki kolanowej prawej z przemieszczeniem oraz skręcenia stawu skokowego lewego, co spowodowało konieczność wykonania zabiegu operacyjnego. W szpitalu powód przebywał od 28 sierpnia 2010 roku do 7 września 2010 roku.

Jak wynika z dołączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej, powód od dłuższego czasu choruje na (...). W okresie od 15 listopada 2010 roku do 16 grudnia 2010 roku przebywał na Pododdziale (...)Neurologicznej Szpitala (...)w K., gdzie stwierdzono stan po urazie rzepki kolanowej. Przy przyjęciu na oddział stwierdzono ponadto, że powód wymagał jedynie niewielkiej pomocy przy czynnościach dnia codziennego. Po wykonaniu badań neurologicznych stwierdzono objawy tetraparezy mózdkowej wraz z zanikiem mięśnia czworogłowego uda prawego. W wyniku zastosowanego leczenia stwierdzono poprawę wydolności chodu i zgięcia stawu kolanowego. Po wypadku powód przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim i do pracy powrócił na przełomie października i listopada 2012 roku.

W dniu 14 września 2010 roku Kapitanat (...)w Ł. powiadomił o zaistniałym zdarzeniu I. M. przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku. Z treści akt G 29/10 Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku wynika, że powód złożył oświadczenie, iż nikogo nie wina za zaistniały wypadek i nie jest zainteresowany rozpatrzeniem sprawy. Postanowieniem z dnia 12 listopada 2010 roku I. M. przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku postanowiła nie wszczynać postępowania. Z uzasadnienia postanowienia wynikało, że w trakcie rejsu nie spożywano na jednostce alkoholu, a zdarzenie nosiło znamiona nieszczęśliwego wypadku, do którego mogło przyczynić się niezachowanie należytej ostrożności przy poruszaniu się po pokładzie. Postanowienie powyższe wraz pouczeniem o zażaleniu zostało doręczone Kapitanatowi (...), Delegatowi Ministra oraz powodowi, co wynika ze zwrotnych poświadczeń w aktach I. M.. Pomimo pouczenia o możliwości złożenia zażalenia, powód zaakceptował treść postanowienia wraz z uzasadnieniem.

W związku z prowadzoną działalnością polegającą na organizowaniu rejsów wędkarskich, pozwany był ubezpieczony w (...) S.A. w S.. Po zgłoszeniu ubezpieczycielowi opisanego wypadku, zostało przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, w ramach którego decyzją z dnia 31 stycznia 2011 roku przyznano powodowi odszkodowanie w kwocie 300 zł.

Powód nie zakwestionował ustaleń ubezpieczyciela i nie wniósł również o wezwanie go do udziału w sprawie.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do uwzględnienia roszczenia pozwu. Wskazał, że powód wbrew treści art. 6 k.c. nie udowodnił, by winę za zaistniałe podczas opisanego rejsu wędkarskiego zdarzenie ponosił pozwany. W szczególności zaś nie wykazał, aby pozwany zezwolił nietrzeźwym uczestnikom na udział w rejsie oraz spożywanie na pokładzie jednostki alkoholu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powód przebywając na dziobie jednostki i nie trzymając się relingów burtowych nie zachował elementarnych wymogów bezpieczeństwa przez, co sam spowodował swój upadek. Sąd uznał za nieobiektywne i stronnicze zeznania powołanych przez powoda świadków - R. F., P. K., B. C. – w zakresie w jakim podali oni, iż część spośród znajdujących się na jednostce uczestników rejsu była pod wpływem alkoholu. Wskazał, że wymienieni świadkowie zeznali, iż upadek powoda spowodował pijany uczestnik rejsu, ale nie podjęli żadnych działań w celu powiadomienia szypira jednostki, załogi jednostki ratowniczej, czy też policji o okolicznościach zdarzenia. Z akt postępowania toczącego się przed I. M. przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku również nie wynika, by ktokolwiek z uczestników rejsu znajdował się pod wpływem alkoholu. Co więcej, powód złożył w toku postępowania przed I. M. oświadczenie, że zdarzenie było po prostu nieszczęśliwym wypadkiem i nie obwinał nikogo. Odnosząc się do zeznań żony powoda, która podała, że nie chcąc narażać pozwanego w porozumieniu z mężem uzgodniła, że w trakcie postępowania przed I. M. zatajony zostanie fakt, że na pokładzie jednostki spożywano alkohol, Sąd uznał je za niewiarygodne. Żona powoda nie miała bowiem żadnego racjonalnego powodu, aby przedstawiać wersję korzystną dla pozwanego, którego wcześniej nie знаła. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka L. G., pełniącego w czasie feralnego rejsu funkcję sternika jednostki. Zeznał on, że kilku mężczyzn weszło na górną część dziobu kutra, a następnie opierając się plecami o dziób korzystając z telefonu komórkowego robili sobie pamiątkowe zdjęcia. Zeznał również, że zauważył jak powód i drugi mężczyzna upadli na pokład. Zaprzeczył jednakże, aby powód został podcięty z tyłu. Wszyscy bowiem, którzy przebywali na dziobie kutra stali oparci o jego dziób i za powodem nie było nikogo. Świadek precyzyjnie opisał, że powód wraz z dwoma innymi mężczyznami podczas robienia zdjęć obejmowali się wspólnie żaden z nich nie trzymał się burtowego relingu poza mężczyzną, który wykonywał zdjęcia. Świadek zaprzeczył również, aby ktokolwiek spośród uczestników był pod wpływem alkoholu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka A. C. (2), R. F., P. K. oraz B. C.;
- naruszenie art. 272 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, mimo iż istniała potrzeba przeprowadzenia konfrontacji świadków;
- naruszenie art. 328 k.p.c., poprzez niewykazanie obiektywnych przyczyn odmowy wiarygodności zeznań świadków R. F. i P. K. oraz nieodniesienie się do oceny zeznań P. K. i B. C., a także niewskazanie podstawy prawnej wydanego wyroku;
- naruszenie art. 252 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił, iż w czasie rejsu na jachcie spożywano alkohol;
- naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji oddalenie dowodu z wnioskowanych w pozwie opinii biegłych traumatologa, ortopedy i neurologa;
- naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 k.c., poprzez przyjęcie, że do upadku powoda i doznanych przez niego obrażeń nie doszło w wyniku winy pozwanego; mimo iż ten, jako profesjonalny przedsiębiorca odpowiada za bezpieczeństwo uczestników organizowanych przez niego rejsów;
- naruszenie art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał, iż na pokładzie statku znajdowały się osoby spożywające alkohol, wskutek zachowania których doszło do podcięcia i upadku powoda.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć w pierwszej kolejności należy, że stosownie do treści art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej LexOmega). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na stwierdzenie, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie były prawidłowe.

W ocenie Sądu Okręgowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym uszło uwadze zarówno profesjonalnych pełnomocników stron, jak i Sądu I instancji, iż do urazu powoda doszło podczas rejsu zorganizowanego przez pozwanego, w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Bezsprzecznie bowiem B. S. trudni się zawodowo świadczeniem usług polegających na organizowaniu rejsów dla zorganizowanych grup wędkarzy.

Powyższe przesądza o tym, iż odpowiedzialność pozwanego w przedmiotowej sprawie nie opiera się na zasadzie winy (art. 415 k.c.), lecz wynika z art. 435 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zwiększone niebezpieczeństwo, jakie rodzi dla swego otoczenia działalność przedsiębiorstw wprawianych w ruch wskutek przetwarzania sił przyrody, oraz fakt, że następuje to w interesie przedsiębiorcy (eius damnum cuius commodum), uzasadnia obiektywizację odpowiedzialności odszkodowawczej i określenie obowiązku naprawienia szkody w sposób, który stwarza poszkodowanemu mocniejszą ochronę przy dochodzeniu odszkodowania. Komentowany przepis udziela ochrony poszkodowanemu ruchem przedsiębiorstwa także w sytuacji, gdy do powstania uszczerbku doszło, mimo że przedsiębiorca nie dopuścił się zachowań sprzecznych z prawem i działał z dochowaniem wymaganej od niego staranności (Komentarz do art. 435 Kodeksu cywilnego. A. Olejniczak – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej LexOmega).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należało stwierdzić, że uszło uwadze Sąd I instancji, iż do obrażeń powoda doszło w trakcie rejsu zorganizowanego przez pozwanego, w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Sąd meriti skupił się na analizie zebranego materiału dowodowego, patrząc przez pryzmat winy pozwanego (art. 415 k.c.). Przy czym owej winy lub jej braku doszukiwał się w okolicznościach związanych z rzekomym uczestnictwem w rejsie osób będących pod wpływem alkoholu oraz w ewentualnym biernym zachowaniu załogi.

W ocenie Sądu Okręgowego, podstawą odpowiedzialności powoda w rozpoznawanej sprawie jest przytoczony wyżej art. 435 § 1 k.c. Oznacza to, iż Sąd I instancji powinien był przeanalizować zebrany w sprawie materiał dowodowy pod kątem ewentualnej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Zupełnie inny reżim odpowiedzialności odszkodowawczej

wymagał rozważenia materiału dowodowego w świetle zupełnie innych przesłanek, czego Sąd Rejonowy bezsprzecznie nie uczynił. Tym samym nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu Sądowi mocą art. 108 § 2 k.p.c. orzeczenie kosztach postępowania apelacyjnego.

Rzeczą Sądu Rejonowego w Lęborku będzie teraz ponowne przeanalizowanie sprawy, pod kątem odpowiedzialności pozwanego na zasadach określonych w art. 435 § 1 k.c. i ponowne rozważenie konieczności przeprowadzenia dowodów powołanych przez powoda na okoliczność rozmiaru krzywdy jakiej doznał w wyniku wypadku w dniu 28 sierpnia 2010 r.